



# W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnobrzeg, 14 PAŹDZIERNIKA 2018

## XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Nr 26 (44)

### MODLITWA OJCA ŚWIĘTEGO ŚW. JANA PAWŁA II W INTENCJI RODZIN

Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi, Ojczy, który jesteś Miłością i Życiem, spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi przez Twego Syna, Jezusa Chrystusa, „narodzonego

z Niewiasty” i przez Ducha Świętego stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń. Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich rodzin na świecie. Spraw, aby młode

pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości. Spraw, aby miłość umacniana łaską Sakramentu Małżeństwa okazywała się mocniejsza od wszelkich słabości i kryzysów, przez jakie nieraz przechodzą nasze rodziny.

Spraw wreszcie - błagamy Cię o to za pośrednictwem Świętej Rodziny z Nazaretu - ażeby Kościół wśród wszystkich narodów ziemi mógł owocnie spełniać swe posłannictwo w rodzinach poprzez rodziny. Przez Chrystusa Pana naszego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem na wieki wieków.  
Amen.



XVIII Dzień Papieski  
14 X 2018

Promieniowanie  
OJCOSTWA

### EWANGELIA (Mk 10,17-30)

Gdy Jezus wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jezus mu rzekł: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę. On Mu rzekł: Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości. Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Wówczas Jezus spojrział wokół i rzekł do swoich uczniów: Jak trudno jest bogatym wejść do królestwa Bożego. Uczniowie zdumieni się na Jego słowa, lecz Jezus powtórnie rzekł im: Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego. A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: Któż więc może się zbawić? Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe. Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: Oto my opuściliśmy

wszystko i poszliśmy za Tobą. Jezus odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci i pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przysłym.

### ZAMYŚLENIA

Przeczytana kiedyś przeze mnie historia opowiada o pewnym hinduskim bogaczu, który zmarł i nagle obudził się w raju. Ku swojemu ogromnemu zdziwieniu w jednym z salonów zobaczył wspaniale przygotowaną wieczerze. Wyglądało to bardzo apetycznie. Nic dziwnego, że bogacz zapytał o warunki uczestniczenia w tej uczcie. „To wszystko niewiele kosztuje, tylko jedną rupię” – odpowiedział anioł ze służby. Ucieszył się z tego bogacz, miał jeszcze bowiem w oczach swoje ogromne ziemskie dobra. Kiedy jednak chciał wręczyć należność, powiedziano mu z politowaniem: „Niewiele nauczyłeś się na ziemi. U nas ważne są tylko te pieniądze, które podarowałeś”. Wtedy posmutniał bogacz, gdyż w jednej chwili stał się biedny. Uprzytomnił sobie, że nigdy nic nikomu nie ofiarował.

Zasmucony i zawiedziony był również bogaty człowiek, o którym opowiada dzisiejsza Ewangelia. Przyszedł on do Jezusa z nadzieją, że On pochwali jego pobożność i przepisowe życie: „Nauczycielu co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. Jezus

mu odpowiada: „Znasz przykazania: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij swego ojca i matkę”. Młodzieniec odpowiada: „Przecież tego wszystkiego przestrzegałem od młodości”. A Jezus spojrział na niego z miłością i odrzekł: „Idź sprzedaj wszystko co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie”. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, ... miał bowiem okazały majątek.

Słowa Jezusa o niebezpieczeństwie posiadania bogactw są niezwykle trudne do zrozumienia także dla nas. Warto, więc zastanowić się przez chwile nad dzisiejszą Ewangelią, nad tym, co Jezus chce nam przekazać i czego chce nas nauczyć na przykładzie bogatego młodzieńca.

**Aby być prawdziwym uczniem Jezusa nie wystarczy tylko przestrzegać Bożych przykazań, pobożnie modlić się w kościele czy domu, ale Jezus wymaga czegoś o wiele ważniejszego.** Nauczyciel zachęca nas byśmy Go naśladowali przede wszystkim w Jego ubóstwie, prostocie, pochylaniu się nad potrzebującymi, biednymi. Zachęca do szacunku dla każdego człowieka, starego, młodego i nawet tego najmniejszego i bezbronnego i to bez zadawania pytania: „co za to będę miał?”.

Jak czytamy w dzisiejszej Ewangelii **ważną przeszkodą w naszej drodze do świętości jest bogactwo, są pieniądze i chorobliwe przywiązanie się do nich. Jezus przestrzega nas przed nieumiejętnym korzystaniem z tych bogactw.** Chrystus nie potępia bogactwa samego w sobie, ale traktuje je jako coś, co zniewala człowieka. **Nie pokazujcie konto w banku, dobry samochód, nowoczesny dom, dobry sprzęt, dobrej jakości ubrania czy markowe ciuchy, ... są przeklęte, ale serce człowieka, które do tego przyłgnęło i nic, prócz tego nie widzi.**

Niebezpieczeństwo bogactwa jest dlatego tak groźne, ponieważ skutecznie zamyka serce człowieka na potrzeby innych. Czyni ludzi egoistami, którzy żyją tylko dla siebie i dla zwiększającego się licznika na koncie w banku.

Zadajmy sobie dzisiaj pytanie: czy czasem nie jesteśmy niewolnikami tego, co z trudem może zdobyliśmy: konta w banku, samochodu, komfortowego domu..., czy nie trzęsiemy się nad każdą złotówką i czy umiemy się dzielić z potrzebującymi tym co posiadamy?

**Sw. Klemens Hofbauer**, pracujący w trudnych czasach w Warszawie w latach 1787-1808, opiekując się sierotami po rzezi na warszawskiej Pradze powiedział: „stałem się bardzo ubogi, ale znów nie do tego stopnia, żebym nic nie miał do dania”. Może nie miał co im dać do jedzenia, do ubrania, ale dał siebie i swoje ... serce. Może nie posiadam grubego portfela, wypasionego auta, może jestem zwyczajnym człowiekiem, ale tak jak św. Klemens mogę być ubogi materialnie, ale na pewno mam w swoim wnętrzu coś, czym mogę się z innymi dzielić, ofiarując samego siebie, swój czas, swoje serce, a wtedy na pewno osiągnę życie wieczne.

ks. Grzegorz Wolan

## Dziesięć przykazań dojrzałego ojcostwa (cz. 4)

### 7. Kochaj dzieci miłością bezinteresowną

Ojciec i matka dają życie swoim dzieciom nie po to, aby móc „coś” w zamian otrzymać, ale by przedłużyć trwanie w swoich dzieciach miłości i życia. Dawanie życia dziecku jest dzieleniem się tą miłością, którą wcześniej otrzymali i którą też wzajemnie się obdarzyli poprzez miłość małżeńską. W zamiarze Boga dziecko winno rodzić się jako owoc wzajemnej miłości swoich rodziców oraz bezinteresownej miłości do „nowej istoty”, którą wydadzą na świat. Bezinteresowna miłość ojca jest zwierciadłem bezinteresownej miłości Boga Ojca. Dzięki bezinteresownej miłości ojciec staje się dla dziecka drogowskazem do Boga. Jeżeli ojcowie kochają swoje dzieci za ich osiągnięcia w nauce, zdolności czy też jakieś inne szczególne cechy, wówczas ograniczają swoją miłość.

### 8. Naucz dzieci radości zmagania i walki

Szczególnym zadaniem ojca wobec dzieci jest wprowadzenie ich w „sztukę walki”, w najlepszym rozumieniu tego pojęcia. Miłość, z której rodzi się radość życia, domaga się nieraz wielkiej walki wewnętrznej oraz walki z trudnościami i przeciwnościami zewnętrznymi. Najpierw będzie to wewnętrzna walka z własną słabością: niestałością woli, skłonnością do zniechęcania się, tendencją do ucieczki. Będzie to także walka „zewnątrzna” o miejsce w świecie: wysiłek zdobywania pozycji zawodowej, zmaganie się z niesprawiedliwym zachowaniem innych, z nieuczciwą rywalizacją. Walka ta jest „walką o swoje”. Jest to zmaganie o godne i uczciwe życie własne oraz swoich najbliższych. Zadaniem ojca jest bronić swoich dzieci. Szczególnym zadaniem ojca jest nauczyć syna radości zmagania się z własną słabością i umiejętnego współżycia z rówieśnikami. Syn powinien umieć nie tylko wygrywać, ale także przegrywać. Umiejętność przyjmowania porażek bardziej nieraz świadczy o sile młodego człowieka, niż jego wygrane z rówieśnikami.

### 9. Stwarzaj klimat wolności w relacji do dzieci

Prawdziwe spotkanie ojca z dzieckiem może dokonać się tylko w klimacie pełnej wolności. Klimat zaufania i wolności sprawia, że dziecko spontanicznie utożsamia się z wartościami reprezentowanymi przez ojca i przyjmuje je jako swoje. Wolność i zaufanie pomiędzy ojcem a dzieckiem wpływa na stopniowe przekształcanie się więzi budowanej na zależności w relacje wzajemnego partnerstwa, braterstwa i przyjaźni. Ojciec nie jest panem swojego dziecka. Także wówczas, kiedy zależy ono całkowicie od niego, spełnia on wobec dziecka jedynie służebną rolę. Ojciec jest tylko „starszym bratem w wierze” swojego dziecka. Ponieważ dziecko nie jest jego własnością, ojciec nie może całkowicie władać jego wolnością. „Władzę rodzicielską” może sprawować, odwołując się do wolności dziecka. Brak uwzględnienia pragnień,

potrzeb i odczuć dziecka jest zawsze odbierane przez nie jako nadużywanie autorytetu rodzicielskiego. Postawa ofiary i oddania nie może być w jakiegokolwiek formie wymuszana na człowieku. Nie można „nakazać” dziecku wbrew jego woli – także kiedy jest jeszcze bardzo małe – postawy miłości, zaufania, szczerości, uczciwości, ofiarności. Są to wartości, które rodzą się w sercu dziecka i na które ono samo stopniowo się decyduje.

(cdn.)

## POMIMO

Pewien mądry kapłan, na którego słowa często się powołuje, przypomniał mi że wiara nie jest GDY ale jest POMIMO. Pomimo wszystko. Dlatego nazywa się wiarą, nie wiedzą. Gdybyśmy wszystko mogli zmierzyć, doświadczyc, poczuć wtedy nie byłaby to już wiara.

Mówi się, że wierzyć to chodzić po wodzie. Widzimy Piotra, który z wiarą chodzi po wodzie, bez wiary tonie. I tak jest z naszą wiarą. Wiara sprawia, że możemy chodzić po pozornie niemożliwych do pokonania rzeczach. Gdy wątpimy toniemy i dopiero gdy zawołamy Jezusa możemy żyć.

Czy łatwo jest zwątpić? Oczywiście. Wiara jest czymś wymagającym, szczególnie gdy cierpimy, spadają na nas jakieś trudne rzeczy, choroba, doświadczenia, strata. Pytamy wtedy gdzie jest Bóg. Teoretycznie możemy zwątpić, że Boga nie ma obok, bo On nie chce naszego cierpienia. Jest to trudna kwestia i myślę, że każdy będąc w trudnej sytuacji musi „przegryźć” się przez to sam. Ale wierzyć to coś więcej. Czytamy Pismo Święte, a nawet jeśli do Niego nie zaglądamy to słyszymy je na Mszy Świętej.

Słowo jest jasne. Bóg mówi, że Jest z nami do końca świata, że kocha, że nie opuści, że byliśmy zaplanowani od założenia świata. Czasem nam te słowa umykają, albo mówimy sobie, że słowa jak najbardziej trafne, ale mnie nie dotyczą. A może jednak dotyczą.

Wierzyć pomimo... pomimo cierpienia, bólu, zdrady, samotności, choroby, trudności, braku... wierzyć mimo wszystko. Ufać ponad swój strach i trudy codzienności. Wykasować ze swojego słownika słowo: nie ma sensu, nie dam rady, a zamienić to na z Jezusem/ Jezus da rady. Naiwne? Może. Ale przecież wiara jest właśnie mimo wszystko. Mimo, że tak trudno jest wolać do Boga w ciemności i cierpieniu.

Wiara. Wyznajemy ją co tydzień w Kościele. Ale wiara to nie tylko słowa. Ona sprawdza się w sytuacjach gdy jest nam ciężko. Wtedy szczególnie. Łatwo jest ufać Bogu gdy wszystko jest dobrze, trudniej, gdy wszystko idzie nie tak lub gdy doświadczamy czegoś trudnego. Ufać, że Bóg wszystko może. A skoro tak jest i Słowa Pisma są prawdziwe to Bóg nie opuści nas w naszych cierpieniach. Więcej, Bóg przyszedł właśnie do tych, którzy dla świata są zapomniani, niewygodni. Zawsze pochylał się nad chorymi, biednymi, zapomnianymi. Bóg więc kocha w sposób szczególny każdego z nas, każdego cierpiącego. *Bóg jest tak blisko ciebie, że „trzeba” nieco odejść od siebie, aby Go zobaczyć!!! ks. Jacek Pawłowski.*

Może dziś jest ciężko, może wszystko idzie nie tak, każdy z nas ma swoje kłopoty i trudności jednak warto pamiętać, że Bóg jest obok, że dla Niego jesteśmy najważniejsi na świecie. Trzeba tylko Mu zaufać i rzucić się

w Jego ramiona jak dziecko w ramiona najukochańszego taty. A jutro wstaje nowy dzień, a nowy dzień to nowe nadzieje.

**Magdalena Maraj**

## KĄTEM OKA

### **Prawdziwe bogactwo**

Już jesień, momentami zimna, chłodna i wietrzna. A przecież dopiero wczoraj kwitły bzy... Tak przelatuje dzień za dniem, miesiąc za miesiącem, rok za rokiem. Pomyślałam sobie dzisiaj, że chciałabym zacząć wszystko od nowa, po prostu inaczej żyć. Popęłiłam tyle błędów. Nie da się zawrócić, muszę ciągle iść do przodu a mówiąc ściślej do śmierci. Na plecach ciężki bagaż a ja muszę iść... Dzisiaj wiem, że do życia i do szczęścia tak niewiele potrzeba.

Rozmawiałam z młodą dziewczyną. Pracuje za granicą w hotelu. Obydwoje z mężem dobrze zarabiają. W Polsce skończyła technikum i jeszcze parę dni temu nie chciała się dalej uczyć. Mówiłam jej, że głupio robi, bo ma szansę na coś lepszego aniżeli sprzątanie hotelowych pokoi. Wczoraj wyczuła w swojej piersi guz i opuchliznę, jest zdruzgotana, ale podjęła decyzję. Od przyszłego roku kontynuuje naukę. Nagle praca i pieniądze przestały być ważne, ona chce się rozwijać. Mam nadzieję, że wszystko będzie dobrze i Marta zrealizuje swój piękny plan.

Investowanie w siebie to jedyna dobra inwestycja. Nasza inteligencja, kultura, dobroć czy też wiedza nigdy nie będą dla nas ciężarem, ale na pewno zaciąży kiedyś wielki majątek na dodatek nieuczciwie zarobiony, bo na wyzysku drugiego człowieka.

Niedawno pewna kobieta, zresztą gorliwa chrześcijanka wynajęła kogoś do wysprzątania swojego domu. Niestety zapłaciła nieuczciwie, grosze po prostu a przed domem mercedes i to taki, że ho ho... Kobieta płaciła z uśmiechem na ustach, nawet wycalowała osobę sprząającą... Zawsze się zastanawiam, jak tacy ludzie wyobrażają sobie spotkanie z Panem Bogiem. Co powiedzą, że nie pamiętają tej sytuacji, przecież popełniają jeden z najcięższych grzechów. Tak niewiele potrzeba człowiekowi do życia a on ciągle gromadzi. Życzę wszystkim, żeby zrozumieli czym naprawdę powinniśmy być bogaci.

**Jola**

## RÓŻAŃCOWE CUDA

Ewa: Mój mąż chorował na ciężką depresję – opowiada kobieta. Był moment, kiedy wydawało nam się, że jego stan bardzo się poprawił. Wciągnaliśmy go więc w domowe obowiązki i któregoś ranka wysłałam go do apteki. Przychodnia była 10 minut drogi od nas. Mąż długo nie wracał. Razem z synem zaczęliśmy go szukać. Okazało się, że znaleźć człowieka w biały dzień w ruchliwym mieście, to jak znaleźć igłę w stogu siana. Przyszła noc i syn widząc moje zmęczenie poprosił, żebym się położyła. O spaniu w takiej sytuacji nie ma nawet mowy. Jednak,

żeby uspokoić syna położyłam się, ale poprosiłam, żeby nie wyłączał światła.

Wzięłam do ręki różaniec, szczególnie różaniec, bo poświęcony przez Ojca Świętego Jana Pawła II i zaczęłam się modlić. Po drugiej w nocy mój mąż wrócił do domu i powiedział, że w całym mieście było ciemno, a on widział światło tylko w jednym oknie, w którym świecił się też różaniec ułożony w kształt serca. Szedł do tego światła i tak trafił do domu.

Bronek: Chciałem Wam wszystkim podziękować za modlitwę. Gdyby mi ktoś jeszcze trzy lata temu powiedział, że nie będę pił, że znowu będę chodził i że będę należał do tej Róży Różańcowej, to wyśmiałybym go. A dzisiaj? Byłem bez grosza a jednak dzięki pomocy innych znalazło się 27 tys. złotych na operację. Podniosłem się i nie tylko z wózka. Najwięcej zawdzięczam księdzu, który mnie mobilizował i wspierał, ale Waszej modlitwie różańcowej też. Dziękuję bardzo i cieszę się, że tutaj jestem.

Daniel: Idąc kiedyś przez miasto, znalazłem się w centrum tragicznej sytuacji. Młoda dziewczyna stała na dachu wysokiego budynku i chciała skoczyć. Na dole mnóstwo gapiów, ludzie robili zdjęcia i kręcili filmy. Na upominanie, żeby nie żerowali na cudzym nieszczęściu, nie reagowali. Wyciągnąłem różaniec i zapraszałem innych do modlitwy. Wierzę, że dzięki tej modlitwie dziewczyna nie skoczyła.

Magda (nie może mówić, płacze): Kilka dni temu znalazłam się na głównej ulicy miasta. Wcałe miało mnie tam nie być, ale jakoś trafiłam i płałam się bez celu. Gdy byłam blisko mostu, który wszyscy znamy, młody chłopak wyszedł na barierkę i skoczył. Jak się później dowiedziałam miał 19 lat... Przyszłam dzisiaj prosić, żebyśmy odmówili za niego różaniec, bo mam przeczucie, że po to tam byłam, właśnie dla tej modlitwy za jego duszę.

Każdy paciorek różańca, to nasz ból albo radość. Wszystko to widzi i czuje Maryja. Różańcowe cuda dzieją się codziennie. Cierpliwa Matka ceni modlitwę płynącą z serca. Wynagradza miłość i żarliwość, jest i czeka.

**Jola**

## INTENCJE MSZY ŚW.

### **NIEDZIELA 14.10**

7:00 1) + Maria Ziomek w 2 r. śm. – od córki  
10:00 1) ++ Wincenty, Henryka Malinowscy  
2) ++ Zofia, Edward Szarlán

*Poza parafią:* + Zofia Wójcik – od kuzynki Heleny z Jasła  
+ Ryszard Wanat – od kolegów z oczyszczalni ścieków  
+ Renata Dubiel – greg.

+ Henryk Buda – od Katarzyny i Józefa Lepuckich  
11:30 1) + Stanisław Smalara w 3 r. śm. – od żony  
2) + Krystyna Szerląg – Wrona (greg.)

16:30 1) + Jan Maciejczyk – greg.

### **PONIEDZIAŁEK 15.10**

7:00 1) + Krystyna Szerląg – Wrona (greg.)  
2) O szczęśliwą operację dla żony Sabiny  
17:00 1) + Jan Maciejczyk – greg.  
2) + Marian Opałka – od Daniela Brachy z rodziną  
*Poza parafią:* + Zofia Wójcik – od Teresy i Józefa Kolbusz  
+ Ryszard Wanat – od rodziny Klekot z Jasła  
+ Renata Dubiel – greg.  
+ Henryk Buda – od Zdziska i Beaty Klekot z dziećmi

### **WTOREK 16.10**

7:00 1) + Krystyna Szerląg – Wrona (greg.)  
17:00 1) ++ Jan Gałuszka, jego rodzice: Maria i Władysław, syn Władysław  
2) + Jan Maciejczyk – greg.  
*Poza parafią:* + Zofia Wójcik – od Teresy i Józefa Kolbusz  
+ Ryszard Wanat – od Marii Sopala z Jasła  
+ Renata Dubiel – greg.  
+ Henryk Buda – od Zofii i Wiesława Jakubowskich

### **ŚRODA 17.10**

7:00 1) + Krystyna Szerląg – Wrona (greg.)  
17:00 1) W int. ofiarodawców  
2) + Jan Maciejczyk – greg.  
*Poza parafią:* + Zofia Wójcik – od Teresy i Józefa Kolbusz  
+ Ryszard Wanat – od Grażyny Grochowskiej z rodziną  
+ Renata Dubiel – greg.  
+ Henryk Buda – od Ireny i Wawrzyńca Soboń z rodziną

### **CZWARTEK 18.10**

7:00 1) + Krystyna Szerląg – Wrona (greg.)  
17:00 1) + Jan Maciejczyk – greg.  
2) + Marian Opałka – od koleżanek i kolegów córki Bogusławy z firmy TekBud  
*Poza parafią:* + Zofia Wójcik – od Teresy i Józefa Kolbusz  
+ Ryszard Wanat – od Jana i Marii Urban  
+ Renata Dubiel – greg.  
+ Henryk Buda – od Wojciecha Soboń z rodziną

### **PIĄTEK 19.10**

7:00 1) + Krystyna Szerląg – Wrona (greg.)  
17:00 1) ++ Ryszard Tomasik i rodzice  
2) + Jan Maciejczyk – greg.  
*Poza parafią:* + Zofia Wójcik – od Magdaleny i Sławomira Koźlik  
+ Ryszard Wanat – od Marty i Małgorzaty Urban  
+ Renata Dubiel – greg.  
+ Henryk Buda – od Daniela i Przemysława Kłosowicz

### **SOBOTA 20.10**

7:00 1) + Krystyna Szerląg – Wrona (greg.)  
17:00 1) ++ Stanisław, Anna, Henryk, Maria Budziak  
2) ++ Irena i Jan Soboń z Roztok  
3) + Jan Maciejczyk – greg.  
*Poza parafią:* + Zofia Wójcik – od Joanny i Dominika Kolbusz  
+ Ryszard Wanat – od Tomasza Urbana z rodziną  
+ Renata Dubiel – greg.  
+ Henryk Buda – od Anny Rybki z rodziną

## WDZIĘCZNOŚĆ NAUCZYCIELOM

Przypadający 14 października Dzień Edukacji Narodowej kieruje naszą myśl ku szkole - a też ku tym, którzy z powołania służą przekazywaniu prawdy i kultury - ku nauczycielom. To oni pomagają rodzicom w kształtowaniu dzieci. Warto sięgnąć pamięcią do czasów szkoły i pomyśleć z wdzięcznością o pracy ludzi, którzy każdego dnia podejmują trud budowania więzi i przekazywania tego co najważniejsze. Młodzi ludzie potrzebują nauczycieli, potrzebują kontaktu z nimi. Ta więź między uczniem a nauczycielem dokonuje się na lekcji, na wycieczce, czy w domu ucznia. Młodzi często zadają pytania. Znamy już z relacji św. Marka: Nauczycielu Dobry - tymi słowami zwrócił się młodzieniec do Pana Jezusa, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Każde pytanie jest ważne, nawet jeśli w oczach dorosłych wydaje się zbyt błahe. Są nauczyciele, którzy rzetelnie i z miłością odpowiadają na pytania (tu życzę im wytrwałości i cierpliwości). Pamiętam z czasów liceum panią profesor, która swoim autorytetem wzbudzała szacunek u wszystkich. Lubiała młodzież, zapraszała ich na chwile rozmowy po lekcjach. Wspominając moją polonistkę nadal widzę jej smukłą postać, rozświetlone oczy, nie mówiła głośno, nie musiała, bo i tak była cisza. Wiedza przekazywana przez nauczyciela jest ważna, ale jeszcze ważniejsze jest wzbudzenie zainteresowania, które pozostaje na zawsze w pamięci. Moja pani profesor żyła w przyjaźni z książką i tę przyjaźń pragnęła wszczepić swoim wychowankom. Dzisiaj ogarniamy myślą wszystkich nauczycieli i tych, którzy nas uczyli i tych, którzy również teraz wykonują tę posługę i prosimy jedynego Nauczyciela Jezusa Chrystusa o potrzebne dla nich dary, oni się z nami podzielą, więc niech hojnie zostaną obdarowani.

**Teresa**

## NIE TAKI SPRAWDZIAN STRASZNY JAK SIĘ WYDAJE

Patrząc na plecaki uczniów klasy VII czy VIII wydaje mi się, że dźwigają ze sobą pół domu. Często również materiał, który muszą opanować w związku z koniecznością zdawanie przez nich egzaminu ósmoklasisty jest również często ponad ich siły. Zadaniem nauczyciela jest ich do niego przygotować, oraz sprawdzać ich wiedzę. Nic więc dziwnego, że normą są systematyczne sprawdziany wiedzy uczniowskiej. Jak sprawić aby nauka stała się jednak przyjemniejsza i łatwiejsza? Oto kilka porad dla naszych rodziców, które mogą ułatwić im naukę:

1. Zaczynij uczyć się odpowiednio wcześniej. Nauka, która odbywa się w sposób systematyczny jest dużo bardziej skuteczna, niż zarywanie nocy dzień przed klasówką. Jeśli uczysz się na bieżąco, potocznie mówiąc z lekcji na lekcję, dużo więcej uda Ci się zapamiętać na dłużej. Powtarzanie to klucz do efektywnego utrwalenia wiadomości.

2. Podczas uczenia się, pamiętaj o robieniu sobie przerw od nauki. Twój mózg nie jest w stanie pracować bez przerwy na maksymalnych obrotach w sposób efektywny. Daj mu chwilkę na „odpoczynek”. W przerwie zajmij się zajęciem, niewymagającym dużej uwagi. Świetnie nadaje się do tego technika Pomodoro, która pozwala na efektywne zarządzanie czasem. Technika ta polega na przeplataniu okresów intensywnej pracy krótkimi przerwami. Tajemnicą jej jest zwracanie uwagi na długość trwania poszczególnych okresów. Zgodnie z założeniami tej techniki okresy pracy powinny trwać 25 minut i być przeplatane 5 minutowymi przerwami. Co 2 godziny powinniśmy zrobić sobie dłuższą 15-30 minutową przerwę. Ważne jest aby siadając do nauki wiedzieć konkretnie co chcemy zrobić i skupiać się na jednym, konkretnym zadaniu.

3. Postaraj się poznać najlepszą dla siebie porę oraz miejsce dla nauki. Jedna osoba może być rannym ptaszkiem i najskuteczniej będzie przyswajała wiadomości zaraz po przebudzeniu, z kolei druga osoba najlepiej poradzi sobie z nauką późnym wieczorem.

4. Zadbaj, by nie znajdowały się obok Ciebie różnego rodzaju rozpraszacze. Pokusa sięgnięcia po telefon czy zagrania w grę komputerową przeszkadza w skupieniu. Podczas nauki zapomnij o mediach społecznościowych, bo nagle z 2-minutowej przerwy może się zrobić pół godziny, które nie wiadomo kiedy minęło.

Istnieje kilka niezawodnych metod, które sprawdzą się dla każdego. Pamiętaj jednak, że sposób, który działa dobrze na Twoją koleżankę czy kolegę, niekoniecznie będzie przynosił dobry rezultat u Ciebie samego. Dzięki właściwej, indywidualnie dobranej metodzie w sposób bezbolesny i z sukcesem przygotujesz się do sprawdzianu.

**Katarzyna Janocha**

## Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj XVIII Dzień Papieski pod hasłem: „Promieniowanie Ojcostwa”. Przed kościołem zbiórka do puszek na stypendia dla zdolnej młodzieży z ubogich rodzin. Prosimy o dary serca na ten szlachetny cel. O 16.00 Różaniec ze św. Janem Pawłem II – przygotowany przez młodzież. Różaniec codziennie o g. 17.00, we Wrocance o 15.30. Zapraszamy do modlitwy: w poniedziałek – mieszkańców Brzezówki, we wtorek – mieszkańców Dobrucowej, w środę – mieszkańców Potakówki, w czwartek – mieszkańców Sądkowej, w piątek – mieszkańców Roztok, Tarnowca i Umieszca.

2. We wtorek (16.X) – 40. rocznica wyboru św. Jana Pawła II na Stolicę Piotrową.

3. W czwartek święto św. Łukasza. Modlimy się za pracowników służby zdrowia.

4. W piątek we Wrocance wsp. św. Jana Kantego – patrona szkół katolickich oraz szkoły we Wrocance. Msza św. o godz. 9.00 dla uczniów, absolwentów szkoły. Po Mszy św. ucałowanie relikwii św. Jana Kantego. Po południu normalnie różaniec i Msza św.

5. Przyszła niedziela (21.X) to Niedziela Misyjna; rozpoczynamy Tydzień Misyjny.

6. O prowadzenie różańca św. prosimy o 9.30 Różę św. Mikołaja, o 11.00 Różę św. Moniki.

7. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o 17.00 LSO, w środę Stowarzyszenie Przyjaciół WSD, Radia VIA i Maryja, w piątek KSM i Oaza, w sobotę o 10.00 schola.

8. Bóg zapłać wszystkim Parafianom za składane ofiary na potrzeby materialne naszego Sanktuarium. Prace cały czas trwają.

9. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej, są ciekawe artykuły, za ławkami gazetka parafialna.

10. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 4 z Dobrucowej i gr. 1 z Potakówki, za ofiary na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na godz. 8:00 prosimy gr. 2 i 3 z Potakówki.

11. Za tydzień wybory samorządowe; wszyscy jesteśmy świadomi wielkiej odpowiedzialności za Ojczyznę. Kto nie bierze udziału w wyborach lekceważy Ojczyznę. Na kogo głosować? Odpowiadamy – głosujemy na człowieka, który swoją uczciwą pracą i służbą budzi nadzieję, ma doświadczenie i wiele dobra czyni dla naszej społeczności. Wypełnijmy testament św. Jana Pawła II: „Jesteście odpowiedzialni za to wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska”.

12. Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie prosi nas o zbiórkę elektroodpadów (RTV, lodówki, radia, żelazka, itp.). Przychody z akcji pozwolą na wsparcie zakupu inkubatorów do szpitala na Wybrzeżu Kości Słoniowej w Afryce. Termin zbiórki: 25 października, g. 10.00 przy kościele, jak co roku (ułatki są za ławkami).

13. W niedzielę 28 października – organizujemy V Marsz Wszystkich Świętych. Chcemy przez to przypomnieć wszystkim piękną tajemnicę świętych obcowania. Zapraszamy wszystkich odważnych katolików, którzy chcą przez modlitwę i zabawę wyrazić radość i wdzięczność Panu Bogu za całe niebo Świętych i powołanie nas do świętości. Bez względu na wiek, przyjdź przebrany /-a za dowolną postać Świętego lub Świętej. Program: 15.00 Różaniec ze Świętymi, 15.30 Msza św., 16:15 Korowód Świętych - przejście do GOK-u (dobra muzyka dla dzieci, taniec, gry i zabawy z nagrodami oraz poczęstunek). W tym dniu nie będzie już Mszy św. o 16.30.

**ks. Proboszcz**

## OCHRZCZENI

14/10/2018

**RADOSŁAW STANISŁAW KISIOŁEK  
MAKSYMILIAN MAREK GAŚIÓR**

Szafarz: ks. Jerzy Uchman

**Wydawca:  
Parafia pw. Narodzenia NMP  
w Tarnowcu; Nakład: 230 egz.  
Adres: Tarnowiec 38,  
38-204 Tarnowiec,  
Redaktor wydania:  
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)**

**Ofiara: 1,50 zł**